

DOROTA PIOTROWSKA

WSP w Bydgoszczy

## **ZAŁOŻENIA I ZASADY KATOLICKIEJ ETYKI NORMATYWNEJ W ODNIESIENIU DO RODZINY**

### **1. Miejsce rodziny we współczesnej myśli katolickiej**

Małżeństwo i rodzina stanowią istotny punkt rozważań zarówno II Soboru Watykańskiego, Pawła VI, jak i Jana Pawła II. Istota tych zagadnień związana jest z rosnącą rolą rodziny w obliczu postępujących zagrożeń cywilizacyjnych przede wszystkim dla życia ludzkiego.

Podkreślając istotną rolę rodzin w kształtowaniu człowieka Paweł VI zaznacza, że „człowiek jest osobą tylko w swoim środowisku społecznym, a tu rola rodziny jest pierwszorzędna”<sup>1</sup>. Myśl tę kontynuuje Jan Paweł II, który podobnie jak Paweł VI, mówiąc o rodzinie, koncentruje swoją uwagę nie tyle na tym czym jest rodzina, ale przede wszystkim podkreśla jej rolę w odrodzeniu moralnym świata. Rodzina w misji jaką wyznacza jej Jan Paweł II ma być nie tylko zaporą przeciw laicyzacji<sup>2</sup>, ale także ma chronić i kształtować człowieka zgodnie z wymogami moralno-etycznymi kościoła jako opoka przed zagrożeniami cywilizacyjnymi.

Te zagrożenia to przede wszystkim „pogarda dla najwyższej wartości życia... dewaluacja miłości”<sup>3</sup>. Żadna grupa społeczna – zdaniem papieża – nie ma takiego wpływu na przyszłość społeczeństwa, jak właśnie rodzina. Rodzina jest pierwszym i podstawowym środowiskiem osobowego i społecznego bytowania człowieka.

Według wizji Jana Pawła II, rodzina przeżywa najostrejszy, jak dotąd, kryzys. Papież podkreśla zgubny wpływ hedonizmu, pornografii, zalegalizowanej aborcji na świętość i wartość rodziny. Jednocześnie zaznacza, że przemiany rodziny prowadzą w kierunku jej rozpadu. Spostrzeżenia te pokrywają się z wynikami badań dwóch socjologów amerykańskich – Ogburna i Nimkoffa. Zwrócili się oni z ankietą do 18 najwybitniejszych specjalistów w Stanach Zjednoczonych w zakresie problematyki rodziny, prosząc o podanie dziesięciu najważniejszych zmian zachodzących we współczesnej rodzinie. Wyniki tych badań odnoszą się również do przemian współczesnej rodziny polskiej. Ogburn i Nimkoff za najbardziej charakterystyczne uznali następujące zmiany: wzrost liczby rozwodów, rozpowszechnienie kontroli urodzin i zmniejszenie rozmiarów rodziny, zmniejszenie się autorytetu męża i ojca, wzrost kontaktów seksualnych poza małżeństwem, wzrost liczby mężatek pracujących zawodowo, wzrost indywidualizmu i wolności osobistych członków rodziny, w coraz większym stopniu występujące przekazywanie państwu funkcji opiekuńczych spełnianych dotąd przez rodzinę, stopniowy zanik postępowania według norm religijnych w małżeństwie i rodzinie.<sup>4</sup>

Wśród tych przemian niepokojącym z punktu widzenia katolickiej etyki normatywnej jest rozluźnienie więzi z kościołem. Na wsi jest ona mocniejsza niż w mieście, jakkolwiek już nie taka, jak np. 50 lat temu. Z empirycznych badań socjologów wynika, że związek współczesnej rodziny miejskiej, a szczególnie wielkomiejskiej z kościołem i jego jednostką organizacyjną – parafią jest mniejszy. Słabsze jest oddziaływanie instytucji kościoła i duchowieństwa, ograniczane są możliwości w zakresie kontroli religijnego życia rodziny i wywierania na nią presji w wypadku stwierdzenia odchyleń od wymogów kościoła.

Oddziaływania religijne stanowią coraz mniejszą część całokształtu oddziaływań spontanicznych i celowych, którym podlegają członkowie rodzin. Jednym z aspektów tego problemu są czynniki zagrażające życiu współczesnej rodziny. Najistotniejsze z nich, wymieniane przez socjologów, to: wzrost liczby rozwodów w Polsce, zanikanie wielodzietności, wzrost napięć oraz konfliktów na tle zmian w układach ról małżeńskich.<sup>5</sup> Katalog tych zagrożeń uzupełnia Jan Paweł II, wymieniając: nieludzkie warunki mieszkaniowe, higieniczne, zdrowotne, z jakimi z powodu bezrobocia lub niedostatecznych płac borykają się rodziny, permissywne ustawodawstwo dotyczące rodzin, przerywanie ciąży, zagrożenia natury religijnej,

wypływające z niewystarczającej znajomości wymiarów sakramentalnych małżeństwa.<sup>6</sup>

W obliczu tych niepokojących zjawisk współczesna myśl katolicka postuluje przywrócenie rodzinie należytej godności. Jan Paweł II podkreśla, że: „rodzinę położyć trzeba u samych podstaw... troski o świat bardziej ludzki”.<sup>7</sup>

## 2. Rola i znaczenie sakramentu małżeństwa

Instytucja małżeństwa jest zjawiskiem powszechnym i występuje we wszystkich kulturach i społecznościach. Małżeństwo istniało długo przed Chrystusem. Wraz z powstaniem chrześcijaństwa religia ta nadała tej podstawowej komórce społecznej nową wartość, podnosząc ją do godności sakramentu. Małżeństwo, będące trwałym związkiem dwojga ludzi, stanowi istotną zasadę *communio personarum* mieszczącego w sobie elementy jedności i nierozzerwalności. Ta molekula społeczeństwa i kultury jest również zasadą rodziny – nie można oddzielać rozważań o rodzinie chrześcijańskiej – pisze Jan Paweł II – od małżeństwa, ponieważ związek małżeński jest pierwszą formą rodziny<sup>8</sup>. Już w małżeństwie bowiem są zakorzenione przesłanki trwałości i wartości rodziny oraz społeczeństw. Najistotniejszą właściwością małżeństwa, którą chrześcijaństwo pokazuje jako niezbywalną wartość całej ludzkości jest jego trwałość. Sakrament małżeństwa decyduje o kształcie społeczeństwa. Aby społeczeństwo mogło istnieć i rozwijać się musi być oparte na trwałych fundamentach. Małżeństwo jako pierwsza ponadindywidualna struktura oraz rodzina stanowiąca szczególne rozwinięcie tej struktury są podstawą społeczeństwa.

Na mocy sakramentalnego charakteru małżeństwa wzajemny związek małżonków staje się nierozzerwalny. Rola i znaczenie sakramentu małżeństwa przejawia się w codziennych zadaniach małżeństwa i rodziny. Ostatni Synod nakreślił cztery podstawowe zadania rodziny.

1. Tworzenie wspólnoty osób. Uczucie miłości wiąże członków rodziny i jednoczy emocjonalnie. Sakrament małżeństwa czyni tę wspólnotę nierozzerwalną. Jednym z zadań, jakie wyraźnie stawia małżonkom sakrament, jest postulat, aby stawali się „jednym ciałem”. Wyrażenie biblijne „jedno ciało” oznacza przede wszystkim wspólnotę nierozzerwalną.

2. Służba życiu. Jest podstawowym zadaniem rodziny. Płodność jest owocem i znakiem miłości małżeńskiej, żywym świadectwem pełnego, wzajemnego oddawania się małżonków. Płodność nie zacieśnia się tylko do fizycznego rodzenia dzieci, lecz wzbogaca się życiem moralnym, duchowym, kulturalnym i społecznym, jakie rodzice z racji swego powołania powinni przekazywać w darze dzieciom, a przez dzieci – kościołowi i światu.

3. Udział w życiu społeczeństwa. Rodzinę łączą ze społeczeństwem żywotne i organiczne więzy. Stanowi ona bowiem jego podstawę i stale je zasila przez swe zadanie prokreacji. W rodzinie bowiem rodzą się obywatele, aktywni uczestnicy procesów społecznych i w niej znajdują pierwszą szkołę tych cnót społecznych, które stanowią o życiu i rozwoju samego społeczeństwa.

4. Uczestnictwo w zadaniach kościoła. Jest ono wpisane niejako w sam sakrament małżeństwa. Rodzina katolicka, jako członkowie wspólnoty kościelnej, powinna brać żywy udział w apostołskiej działalności kościoła.<sup>9</sup>

### **3. Prokreacyjna funkcja rodziny jako najistotniejszy cel rodziny chrześcijańskiej**

Prokreacyjna funkcja rodziny jest niejako wpisana w węzeł i istotę małżeńskiej jedności. Jak podkreśla Jan Paweł II w swoich licznych wystąpieniach – „Jesteście wezwani w sakramencie małżeństwa, aby jako mąż i żona stawać się rodzicami – ojcem i matką”.<sup>10</sup> Z punktu widzenia kościoła małżeństwo jest podstawą szerszej wspólnoty rodzinnej, ponieważ sama instytucja małżeństwa i miłość małżeńska są kierowane ku rodzeniu i wychowaniu potomstwa.

Rodzicielstwo jest to nie tylko sam fakt zewnętrzny związany z rodzeniem, a zwłaszcza z urodzeniem dziecka i jego posiadaniem, ale jest to również pewien fakt wewnętrzny w sensie psychologicznym – podstawa, która powinna znamionować miłość kobiety i mężczyzny, gdy prowadzą współżycie małżeńskie. Oboje małżonkowie znajdują w rodzicielstwie potwierdzenie swej dojrzałości nie tylko fizycznej, ale również emocjonalnej i zapowiedź przedłużenia swej egzystencji. Ojcostwo i macierzyństwo duchowe jako symptom wewnętrznej dojrzałości osoby ludzkiej jest celem, do którego powołany jest każdy człowiek. Powołanie to mieści się w ewangelicznym powołaniu do doskonałości, które jako najwyższy jej wzór

wskazuje „Ojca”. Ojciec i matka to poniekąd zrealizowane ideały, wzory dla innych osób, tych mianowicie, które mają się osobowo kształtować i rozwijać w sferze ich wpływu.

Dla ochrzczonych małżeństwo nabiera godności sakramentalnej. W tym sensie miłość małżeńska jawi się „jako miłość na wskroś ludzka, a więc zarazem zmysłowa i duchowa, pełna, wierna i wyłączna.... zmierająca do wzbudzenia nowego życia”<sup>11</sup>.

Na tym tle Paweł VI w encyklice *Humana vitae* rozwija koncepcję odpowiedzialnego rodzicielstwa. Oznacza ono znajomość praw biologicznych, umiejętność uwzględniania warunków fizycznych, ekonomicznych, psychologicznych i społecznych w podejmowaniu decyzji liczniejszego potomstwa. Cytując sformułowania *Gaudium et spes* papież określa stosunki małżeńskie, przez które przekazuje się życie ludzkie jako uczciwe i godne również wtedy, gdy są one nieplodne z przyczyn niezależnych od woli małżonków. Ta ich wartość wynika z faktu, iż działają na rzecz wzajemnego zespolenia małżeństwa. Kościół wzywa jednak ludzi, aby przestrzegali zawsze prawa naturalnego, jakim jest otwarcie każdego aktu małżeńskiego na prokreację. Paweł VI powołuje się tu na nierozzerwalność podwójnej funkcji znaku w zbliżeniach małżeńskich – jedności i rodzicielstwa. Uszczerbek dokonany wobec którejkolwiek z tych dwóch funkcji pozostawałby w sprzeczności z Bożym zamysłem. Stąd akapit encykliki zakazujący stosowania zarówno wszelkich środków naruszających rozpoczęte życie, jak i powodujących stałą czy czasową nieplodność. Natomiast dopuszcza się – mówi Paweł VI – stosowanie środków leczniczych nawet przeszkadzających w prokreacji, ale kiedy jest to niezamierzone i gdy środki te są niezbędne w leczeniu różnych chorób. Dodatkową argumentacją przeciwko środkom antykoncepcyjnym jest w *Humanae vitae* wymienienie rozmaitych poważnych następstw stosowania tych środków, jak sprzyjanie niewierności małżeńskiej, upadek obyczajów, zatracenie szacunku do kobiet i ich psychofizycznej równowagi.

Od szeregu lat kościół z niestabnącą siłą naucza, że płód ludzki od momentu poczęcia posiada nienaruszalne prawo do życia. Zdaniem kościoła czynność zmierzająca wprost do zniszczenia płodu jest grzechem śmiertelnym przeciwko piątemu przykazaniu. Pius XII w przemówieniu wygłoszonym dnia 29 X 1951 roku do położnych powiedział: „Nie ma żadnego autorytetu ludzkiego, żadnych wskazań natury medycznej, społecznej, ekonomicznej, moralnej, które byłyby zdolne uspra-

wiedliwić czynność zmierzającą do zniszczenia życia ludzkiego”.<sup>12</sup> Żadne racje nie usprawiedliwiają podjęcia kroków w celu zniszczenia rozwijającego się życia ludzkiego. Człowiek bowiem w podejmowaniu decyzji nie jest całkowicie wolny. Jego wolność jest ograniczona prawem drugiego człowieka. Podstawowym prawem każdej osoby jest prawo do życia. W myśl nauki kościoła kobieta może decydować o poczęciu dziecka, ale nie ma prawa decydować o życiu już poczętego.

Koncepcja małżeństwa i rodziny Jana Pawła II akcentuje godność osoby, przyjaźń i miłość – miłość płodna, która nie wyczerpuje się we wspólnocie małżonków, ale zmierza ku swemu przedłużeniu i wzbudzeniu nowego życia<sup>13</sup>.

Według zamysłu papieża małżeństwo osób wierzących ma obowiązek posiadania dzieci i wychowania ich na dobrych chrześcijan, bez względu na uwarunkowania ekonomiczne i społeczne.

Na początku stulecia od młodej pary małżeńskiej wymagano urodzenia jak największej liczby potomstwa. Z powodu wysokiej śmiertelności niemowląt i małych dzieci postulat maksymalnej płodności każdej pary był społecznie uzasadniony. Obecnie matka, która rodzi troje dzieci tak przyczynia się do rozwoju demograficznego, jak dawniej rodząca sześć razy. Dlatego model dzietności małżeństw uległ zawężeniu (choć nie jest to jedyna przyczyna tego zjawiska). Istnieje również szereg społecznych przesłanek działających na rzecz zmniejszenia liczby dzieci w rodzinie. Powszechna praca zawodowa kobiet poza domem utrudnia rodzenie dzieci, opiekowanie się nimi i wychowanie ich. Nie bez wpływu są tu również rosnące aspiracje życiowe dotyczące wykształcenia czy polepszenia statusu zawodowego i ekonomicznego. Wiele osób już po założeniu rodziny uzupełnia wykształcenie, osiąga wyższe kwalifikacje zawodowe lub oszczędza na opłacenie mieszkania czy kupno przedmiotów trwałego użytku w celu podniesienia standardu materialnego rodziny. Nadmiar zajęć i brak pieniędzy nie sprzyjają wielodzietności. Wydłuża się okres nauki dzieci, wzrastają społeczne i materialne koszty ich wychowania i wykształcenia.

Seksualna funkcja rodziny oddzieliła się od funkcji prokreacyjnej. Jak zauważa B. Łobodzińska – „Oddzielenie – dzięki rozwojowi wiedzy medycznej i środkom techniki współżycia płciowego – funkcji prokreacyjnej od funkcji zaspokojenia instynktu seksualnego można uznać za zdobycz naszego stulecia”.<sup>14</sup> Życie seksualne stało się wartością samą w sobie, niezależnie od tego, że stanowi ono podstawę prokreacji. Stają się coraz częstsze pozamałżeńskie kontakty seksualne.

Zarówno mąż, jak i żona są w coraz bardziej typowych dla naszych czasów środowiskach wielkomiejskich jednostkami anonimowymi. Sytuacja ta ułatwia pozamażeńskie kontakty seksualne. Niemniej faktem jest, że obecnie normy prawne i moralne dotyczące życia seksualnego małżonków są coraz nagminnie łamane. Następuje więc coraz większy rozdźwięk między normami a życiem.

Z faktu licznych pozamażeńskich kontaktów seksualnych nie wynika oczywiście, że zjawisko to występuje w każdym małżeństwie. Mimo to wspomniane zjawisko występuje coraz powszechniej, powoduje ono konflikt z obowiązującymi normami prawa małżeńskiego i moralno-obyczajowymi. Socjologowie podkreślają ewolucję współczesnego życia w społeczeństwie przemysłowym. Wskazują na to, że obiektywne przesłanki pozamażeńskich kontaktów seksualnych nie będą maleć, a wręcz przeciwnie – można przewidywać ich wzrost.

Wydaje się więc prawdopodobne, że normy prawne i moralno-obyczajowe dostosują się stopniowo do takich właśnie zachowań małżeństw i pozamażeńskie życie seksualne spotka się z tolerancyjną oceną opinii publicznej. Z. Tyszka zauważa, że maleje rola i nasilenie religijnego wychowania w rodzinie. Rodzina przestaje być główną i skuteczną podporą kościoła w religijnym wychowaniu młodego pokolenia.<sup>15</sup>

Wypowiedzi Jana Pawła II akcentują przede wszystkim powołanie kobiety do macierzyństwa. Mówiąc o roli kobiety w społeczeństwie papież podkreśla „godność i odpowiedzialność kobiety równe godności i odpowiedzialności mężczyzn”<sup>16</sup>. Równość ta realizuje się nie tylko w zakresie praw i obowiązków małżeńskich, ale odnosi się również do zadań społecznych. Poprzez działalność w życiu publicznym „kobieta osiąga pełnię człowieczeństwa kobiecego.”<sup>17</sup> Jednakże Jan Paweł II postuluje raczej to, aby praca kobiety w domu była doceniana na równi z osiągnięciami zawodowymi, aby kobiety nie musiały dowartościowywać się w pracy zawodowej. Nie dostrzegając przesłanek emancypacji kobiet, papież propaguje model rodziny, który nie odpowiada zapotrzebowaniom społecznym.

#### 4. Przygotowanie dzieci do pełnienia ról społecznych w aspekcie wychowania chrześcijańskiego

Celem wychowania jest harmonijny rozwój wrodzonych właściwości fizycznych, moralnych i intelektualnych, kształtowanie postawy społecznej, odpowiedzialne przygotowanie do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym oraz wychowanie seksualne dostosowane do wieku.

W najwyższym stopniu są zobowiązani do wychowania potomstwa rodzice, uznawani za pierwszych i głównych wychowawców.

Rodzina powinna stworzyć taką atmosferę, która będzie sprzyjała całemu osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci. Według Konstytucji *Gaudium et spes* wychowanie w rodzinie to najlepszy sposób zapewnienia harmonijnego rozwoju ze względu na absolutnie niepowtarzalny charakter relacji: rodzice – dzieci oraz atmosferę uczuciową i poczucie bezpieczeństwa, jakie mogą stworzyć rodzice. Przeważająca część społeczeństw uznaje szczególną i niezastąpioną rolę rodziców w pierwszym etapie wychowania.

W płaszczyźnie międzynarodowej „Deklaracja Praw Dziecka”, będąca przynajmniej wyrazem bardzo dużej jednomyślności, przyznaje, że dziecko „powinno, o ile to jest możliwe, wzrastać pod opieką i kierunkiem swych rodziców”.<sup>18</sup> W rodzinie skupia się przyszłość człowieka. Nie ma innej instytucji, innego środowiska, innej społeczności, od której przyszłość człowieka zależałaby bardziej niż od rodziny. Wychowanie służy w szczególnym tego słowa znaczeniu „uczłowieczeniu” człowieka.

Człowiek, będąc człowiekiem od pierwszej chwili swego poczęcia w łonie matki, stopniowo uczy się być człowiekiem i ta podstawowa wiedza utożsamia się właśnie z wychowaniem. Prawidłowy rozwój dziecka zależy w dużym stopniu od środowiska rodzinnego.

Klimat domu tworzą rodzice poprzez postawę, jaką zajmują w stosunku do dziecka. Ważną rolę w rozwoju dziecka odgrywa jego pełna akceptacja zarówno ze strony ojca jak i matki.

Rodzice, którzy w pełni akceptują swoje dziecko są zdolni zaspokoić jego potrzeby psychiczne, a szczególnie potrzebę miłości, kontaktu, bezpieczeństwa, uznania i szacunku. Rozwój uczuć i postaw społecznych dziecka jest uzależniony od wpływu otoczenia, pewnych predyspozycji oraz osobistych doświadczeń.



Przygotowanie do pełnienia ról społecznych to nauka przez doświadczenie bycia matką, żoną, ojcem, mężem, pracownikiem, siostrą, bratem itp.

Włączenie jednostki w system ról społecznych odbywa się w procesie socjalizacji. F. Znaniecki określa socjalizację jako „oczekiwania dorosłych, że dziecko będzie pozytywnie reagować na ich czynności oraz zaakceptuje przekazywaną mu myśl, iż tak właśnie obowiązane jest postępować”<sup>19</sup>. Reakcje i zachowania jednostki mają być zgodne z systemem wzorów, norm i wartości kultury społeczeństwa oraz subkultury węższego środowiska, w którym tkwi socjalizowana jednostka. Włączenie w system ról społecznych jest definiowane przez R. Hilla jako „proces uczenia się, przez który jednostka jest przygotowana do sprostania wymogom, które społeczeństwo stawia jej zachowaniu w różnorodnych sytuacjach.”<sup>20</sup> Rola społeczna jest elementem strukturalnym grup i kręgów społecznych, które nadają jej określoną treść i sens.

Związek roli zarówno z osobowością, jak i społeczeństwem, jego kulturą i subkulturami zaznacza się w ramach grup małych. Zasadnicze, socjalizacyjne znaczenie ma wśród grup małych rodzina. W stosunku do dzieci jest ona głównym, najskuteczniejszym narzędziem transmisji ogólnospołecznej kultury oraz klasowo-warstwowych i środowiskowych subkultur. Socjalizuje ona dorosłych, w tym także współmałżonków. Podjęcie roli najpierw współmałżonka, a później rodzica powoduje; że należy przystosować się do nowej roli, a także do oddziaływania ról, które z nową rolą są w interakcji.

Najintensywniejszym procesom socjalizacji podlegają dzieci, poprzez rozmaite oddziaływania rodzinne<sup>21</sup>:

1. Oddziaływania niezamierzone, które nie mają widocznego wpływu na młodszą generację, np.: gadatliwość czy małomówność rodziców, powściągliwość czy ekspresywność itp.
2. Rodzinne oddziaływania niezamierzone.  
Są nimi np.: polecenia wydawane przez rodziców dzieciom mające ulżyć matce w pracach domowych.
3. Rodzinne oddziaływania niezamierzone, sytuacyjne. Jest to „wychowanie przez życie”, np.: kłótnie rodziców, ich pracowitość czy obowiązkowość itp.
4. Zamierzone oddziaływania na dziecko o charakterze wychowawczym, np. nagroda za dobre sprawowanie, krytyka postępowania niewłaściwego.

5. Regulatywne działania rodzinne selekcyjnące oddziaływanie czynników pozarodzinnych. Jest to tzw. „sito selekcyjne”.

W przygotowaniu dzieci do pełnienia ról społecznych istotne jest doświadczanie przez dzieci wartości, które albo są przez nie realizowane w życiu, albo są odrzucane. Przeżycie miłości, szacunku w rodzinie własnej daje dziecku doświadczenie tych wartości i stanowi warunek ich późniejszej realizacji w życiu dojrzałym. Wzajemne odnoszenie się rodziców do siebie jest dla dziecka wzorem kontaktów między mężem a żoną, dlatego badania wykazują znaczne podobieństwo pod względem zadowolenia z małżeństwa między rodzicami a dziećmi.

## 5. Rodzina w aspekcie Karty Praw Rodziny

Karta Praw Rodziny powstała na życzenie wyrażone przez Synod Biskupów, który odbywał się w Rzymie w 1989 roku i był poświęcony „Zadaniom Chrześcijańskiej rodziny we współczesnym świecie”. Dokument ten nie jest wykładem teologii dogmatycznej czy moralnej na temat małżeństwa i rodziny, chociaż wyraża myśl kościoła w tej dziedzinie.

Nie jest także kodeksem postępowania, przeznaczonym dla zainteresowanych osób czy instytucji. Celem jest przedstawienie praw właściwych rodzinie. Prawie wszystkie zawarte w Karcie zasady można znaleźć w innych dokumentach zarówno kościelnych, jak i w prawodawstwie międzynarodowym. Karta Praw Rodziny stanowi bardziej precyzyjne ich opracowanie oraz zebranie ich w uporządkowaną całość. W niektórych przypadkach są to normy ściśle wiążące prawnie, w innych postulaty i zasady odnoszące się do prawodawstwa, jakie powinno istnieć dla harmonijnego rozwoju polityki rodzinnej. Dokument ten jest skierowany do Episkopatów całego świata, międzynarodowych organizacji rządowych, do samych rodzin celem umacniania instytucji rodziny i zapewnienia ochrony jej praw.

We wstępie wyjaśnione zostało, czym jest rodzina, jakie łączą ją związki ze społeczeństwem. Podkreślona została instytucja rodziny jako miejsce urzeczywistnienia praw każdego człowieka.

Artykuł pierwszy Karty odnosi się do prawa każdego człowieka do założenia rodziny. Artykuł drugi wskazuje, że małżeństwo powinno zostać zawarte wyłąc-

nie za dobrowolną i obopólną zgodą i nikt nie ma prawa wpływać na wybór współmałżonka. Stwierdzenie tego artykułu, że żądanie odrzucenia wiary lub zmiany wyznania niezgodne z sumieniem, stawiane jako warunek zawarcia małżeństwa jest pogwałceniem tego prawa<sup>22</sup> jest anachronizmem.

Drugie warte podkreślenia postanowienie zawiera postulat równouprawnienia mężczyzny i kobiety. Okazuje się jednak, że w odniesieniu do sytuacji istniejących poza wąsko rozumianym kręgiem spraw rodzinnych pozostaje wiele do zrobienia w świetle polskiego prawa. Warto zwrócić uwagę, co czyni J. Mazurkiewicz<sup>23</sup>, że nie ma w tym prawie ani jednego postanowienia, które wyrastałoby z oczywistej potrzeby ochrony kobiet, ze względu na stale nasilające się obciążenia oraz dolegliwości wynikające z szeroko rozumianej cykliczności płciowej. Artykuł trzeci podkreśla niezbywalne prawo małżonków do decydowania o liczbie dzieci i czasie narodzin, zaś „poczynania władz publicznych lub organizacji, zmierzające do ograniczenia w jakikolwiek sposób wolności małżonków w podejmowaniu decyzji... stanowią obrazę godności ludzkiej”. Artykuł czwarty poświęcony jest ochronie dziecka poczętego. Stanowisko kościoła w tej sprawie jest jednoznaczne i nie dopuszcza możliwości dokonania aborcji płodu ludzkiego. Artykuł piąty wyraża myśl, że rodzice są pierwszymi i głównymi wychowawcami dzieci, mają prawo do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem moralnymi i religijnymi. Rodzina ma prawo wymagać, aby środki społecznego przekazu „stanowiły pozytywne narzędzie budowania społeczeństwa i wspierały podstawowe wartości rodziny”. Rodzina ma prawo do ochrony swych najmłodszych członków przed ujemnymi wpływami ze strony środków masowego przekazu.

Postulat ten w odniesieniu do rzeczywistości pozostaje iluzoryczny. Nie istnieją bowiem jakiegokolwiek prawne instrumenty przysługujące rodzinie, mające na celu ochronę przed środkami masowego przekazu.

Nie znajdują również odzwierciedlenia w obowiązującym w Polsce ustawodawstwie inne prawa wymienione w artykule piątym, takie jak: prawo rodziców do swobodnego wyboru szkół, prawo do wolności od obowiązku uczęszczania do szkół, które nie zgadzają się z przekonaniem moralnym i religijnym rodziców.

Artykuł szósty podkreśla wartość instytucji rodziny oraz fakt, że powinna być otaczana opieką. Artykuł siódmy przyznaje uprawnienia rodziny do swobodnego organizowania życia religijnego w ognisku domowym.

Ósmy artykuł Karty dotyczy prawa rodzin do wzajemnego zrzeszania się oraz prawa do kształtowania i oddziaływania na różnorodne programy od gospodarczych po kulturalne wówczas, gdy mają one wpływ na życie rodzinne. Istotne jest prawo rodzin do zrzeszania się w celu ochrony jej praw i reprezentowania wspólnych interesów. Niewątpliwą trudność może stanowić formalna legalizacja tych zrzeszeń, a co za tym idzie – możliwość działania w skuteczny sposób.

Artykuł dziewiąty zaznacza, że rodziny mają prawo oczekiwać od władz publicznych właściwej, nikogo nie dyskryminującej polityki rodzinnej w kwestiach prawnych, gospodarczych, społecznych i finansowych. Podkreślone zostaje prawo rodziny do godziwych warunków ekonomicznych, prawo do pomocy ze strony społeczeństwa w nadzwyczajnych przypadkach. Wiele z tych postulatów pozostaje w sferze iluzji i oczekiwań, nie znajduje urzeczywistnienia w życiu społecznym.

Artykuł dziesiąty i jedenasty postulują godziwe wynagrodzenie za pracę, prawo do mieszkania „dostosowanego do liczby jej członków w miejscu zapewniającym podstawowe usługi konieczne dla życia rodziny”. Realizacja znacznej części postanowień artykułu dziesiątego jest uzależniona od przyszłych decyzji politycznych i ekonomicznych. Prawo może im nadać jedynie właściwą formę.

Artykuł dwunasty mówi o rodzinach migrantów, mających prawo do takiej samej ochrony społecznej, jaka przysługuje innym rodzinom.

Większość postulatów zawartych w Karcie Praw Rodziny nie znajduje odzwierciedlenia w ustawodawstwie polskim. Karta nie jest dokumentem, lecz pewną wizją rodziny w społeczeństwie, jest ideą tego, czym są prawa rodziny. Są to niewątpliwie postulaty słuszne, jednakże nie są możliwe do zrealizowania w warunkach polskich, zwłaszcza te dotyczące ekonomicznych praw rodziny. Karta Praw Rodziny spełnia swoje zadanie jako sposób uświadomienia rodzinom ich miejsca i roli w społeczeństwie.

## **6. Znaczenie formacji religijnej dla homeostazy społecznej**

Rodzina XX wieku znalazła się w obliczu trudnych problemów, jakie dawniej nie występowały z taką siłą. Prawo i współczesna obyczajowość dopuszczają rozpad rodziny w uzasadnionych przypadkach, przy czym owa tolerancja dotyczy nie tylko nielicznych wyjątków, ale dziesiątków czy setek tysięcy małżeństw.

Nasiliły się wewnątrz rodziny tendencje odśrodkowe oraz zwiększyły się obiektywne możliwości rozpadu rodziny. Nie można pomijać również faktu, że współczesne rodziny przechodzą dość intensywne przeobrażenia wynikające z szybkich przemian makrospołecznych i społeczeństw globalnych. Nowe wartości oraz dobra jakie oferuje członkom rodzin wiek XX, indywidualizują ich postawy i dążenia. Niejednokrotnie wartości rodzinne przestają być wartościami całkowicie nadrzędnymi w stosunku do wartości i dążeń osobistych, w czym niektórzy dopatrują się zła, egoizmu, są nawet skłonni zauważyć tu elementy patologii. Występowanie takich sytuacji A. Podgórecki określa jako „negatywną kategorię zjawisk społecznych”<sup>24</sup>. Chodzi tutaj o zjawiska społeczne występujące w kolizji z obowiązującym kodeksem moralnym.

Jan Paweł II, powołując się na postanowienia Synodu Biskupów, nie omieszkął uwzględnić niektórych sytuacji nieprawidłowych, nie tylko pod względem religijnym, ale często także cywilnym. Sytuacje te, przy współczesnych szybkich zmianach kulturowych, rozpowszechniają się również wśród katolików, ze szkodą dla instytucji rodziny oraz społeczeństwa, którego rodzina jest podstawową komórką.

Dezorganizacja życia rodzinnego pociąga za sobą istotne ujemne skutki społeczne. Występuje wówczas rozkład stosunków i związków między ludźmi<sup>25</sup>. Środki społecznej kontroli przestają działać, jednostki i grupy wyłamują się spod obowiązujących norm i praw, źle funkcjonują instytucje, dezaktualizują się role społeczne. Obserwuje się dezintegrację społeczną oraz rozpad wzorów osobowych. „Rozpadają się więc plany życiowe, nikną dotychczasowe zainteresowania, zmienia się treść poczuc moralnych, ginie intelektualna podstawa refleksji kontrolującej emocje”<sup>26</sup>. Wśród sytuacji nieprawidłowych Jan Paweł II wymienia:

- 1) małżeństwo na próbę,
- 2) wolne związki,
- 3) katolicy złączeni tylko ślubem cywilnym,
- 4) żyjący w separacji i rozwiedzeni, którzy nie zawarli nowego związku,
- 5) rozwiedzeni, którzy zawarli nowy związek<sup>27</sup>.

Bez wątpienia sytuacje nieprawidłowe, o których mówi Jan Paweł II są szkodliwe zarówno z religijnego, jak i społecznego punktu widzenia. Katolicka etyka normatywna, dopuszczająca jako jedyny możliwy wariant związku międzyludzkiego małżeństwo usankcjonowane sakramentem, wyznacza w aspekcie spo-

lęcznym tory harmonijnego rozwoju społeczeństwa. Podkreślając wierność i trwałość wspólnoty małżeńskiej podkreśla również trwałe fundamenty społeczeństwa.

Rodzina, zarówno w aspekcie religijnym jak i społecznym, jest podstawą, z której wyrasta przekaz społeczny będący nośnikiem tradycji, kultury, wartości narodowych.

Rodzina, kształtując osobowość człowieka oraz jego światopogląd, wyznacza tym samym jego miejsce i rolę w społeczeństwie. Katolicka etyka normatywna zawiera system norm i wartości, które w aspekcie społecznym można określić jako pozytywne, a często wręcz idealne. Ich wartość jako norm zapewniających ład i homeostazę społeczną jest niezaprzeczalna. Ich siła oddziaływania zależy od stopnia realizacji w życiu codziennym każdej rodziny. Jak wykazują badania socjologiczne, maleje wpływ skutecznego oddziaływania religijnego na jednostki.

Badania A. Bilińskiego dotyczące percepcji doktryny kościoła rzymsko-katolickiego w świadomości młodzieży wykazują, że światopoglądowy aspekt religii stanowi pewien idealny i abstrakcyjny punkt odniesienia. Przy czym warto dodać, że nie funkcjonuje jako przewodnia idea w życiu.

A. Biliński zauważa we wnioskach ze swoich badań, że „związek młodzieży z nauczaniem kościoła wyraża się ... nie w dążeniu do przyjmowania zintegrowanych i całościowych postaw religijnych, ale selektywnego wyboru norm i modeli zachowań”<sup>28</sup>. Wynik badań jest istotny w ocenie wpływu formacji religijnej na życie społeczne, gdyż to właśnie w światopoglądach młodzieży znajdują odbicie role, jakie będą spełniać w życiu rodzinnym. Dokonuje się więc stopniowa laicyzacja rodzin i wychowania rodzinnego, nie można jednak powiedzieć, że jest ona całkowicie zaawansowana w odniesieniu do większości rodzin. Jest to z pewnością wynik tego, że społeczne nauczanie Jana Pawła II, a w tym także wizja małżeństwa i rodziny, wydaje się niedostosowana do realiów życia społecznego.

## PRZYPISY

- <sup>1</sup> Paweł VI: Trwajcie mocni w wierze. Kraków s. 149
- <sup>2</sup> *L'Observatore Romano* wyd. pol. 1980 nr 11
- <sup>3</sup> Jan Paweł II: Przyszłość idzie przez rodzinę. Poznań 1983 s. 34
- <sup>4</sup> Z. Tyszką: Socjologia rodziny. Warszawa 1976 s. 112
- <sup>5</sup> J. Laskowski: Małżeństwo i rodzina. Warszawa 1985 s. 22

- 6 Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi. Kraków 1990 s. 8
- 7 Rodzicielstwo a *communio personarum*. *Ateneum kapłańskie* 1975 t. 84 s. 20-21
- 8 Jan Paweł II: *Familiaris consortio*. Tekst i komentarze. Lublin 1987 s. 13
- 9 Jan Paweł II: Przemówienie do Rady Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów. Rzym 23 lutego 1980
- 10 Jan Paweł II: O małżeństwie i rodzinie 1978-1982. Warszawa 1983 s. 120
- 11 M. Wrzeszcz: Paweł VI. Warszawa 1982 s. 215
- 12 Pius XII: Przemówienie do położnych z dnia 29 X 1951 W: AAS 1951 s. 838
- 13 Jan Paweł II: *Familiaris*, op. cit. s. 104
- 14 B. Łobodzińska: Niektóre problemy instytucji małżeństwa w Polsce. *Studia Socjologiczne* 1966 nr 1 s. 191
- 15 Z. Tyszką: *Socjologia*, op. cit. s. 114
- 16 Jan Paweł II: *Familiaris*, op. cit. s. 31
- 17 Tamże, s. 32
- 18 Jan Paweł II: O małżeństwie i rodzinie, op. cit. s. 101
- 19 F. Znaniecki: *Nauki o kulturze*. Warszawa 1971 s. 694; Zob. także Z. Tyszką: *Socjologia*, op. cit. s. 164
- 20 Z. Tyszką: *Socjologia*, op. cit. s. 165
- 21 Klasyfikacja przyjęta za Z. Tyszką: *Socjologia*, op. cit. s. 168
- 22 Jan Paweł II: *Familiaris consortio*. Tekst i komentarze. Lublin 1987 s. 262
- 23 J. Mazurkiewicz: Zadania stojące przed polskim prawem w świetle Karty Praw Rodziny. W: Jan Paweł II: *Familiaris*, op. cit. s.262
- 24 A. Podgórecki: *Patologia życia społecznego*. Warszawa 1969 s. 9
- 25 W. Nowak: *Rodzina autorytarna*. W: *Roczniki Socjologii rodziny*. T. IV Poznań 1992
- 26 Z. Tyszką: *Socjologia*, op. cit. s. 228
- 27 Jan Paweł II: *Przyszłość idzie przez rodzinę*. Poznań 1983 s. 124; Zob. także Jan Paweł II: *O małżeństwie*, op. cit. s. 33
- 28 A. Biliński, S. Biernat: *Kościół rzymsko-katolicki i jego doktryna w świadomości młodzieży*. WSP Bydgoszcz 1990